

## Fragment relacji świadka historii



**LUDWIK SZUSZKIEWICZ**

ur. 1937, Własczyńce



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Dzierżoniów, Oleszna, 1947
--------------------------------------	----------------------------

### Długa podróż pociągiem towarowym na Dolny Śląsk

Po prawie dwóch latach pobytu na wschodzie Polski jak mój stryjek, brat ojca, wrócił z wojska, wyjechalśmy stamtąd [z Zawad w powiecie tomaszowskim – dop. red.]. Ojciec nie wrócił. Niemcy zabrali go do obozu pracy, a po skończeniu wojny wyjechał od razu do Kanady. Tak więc do nas nie wrócił. Z Lubelskiego wyjechalśmy znów pociągiem towarowym. Jechaliśmy ponad dwa tygodnie do Dzierżoniowa. Na stacji w Dzierżoniowie staliśmy też prawie dwa tygodnie. Mężczyźni, stryjek i wujek, mówili: *Jakie to ładne miasto, pełne zieleni*. Bo oni wychodzili, a my, dzieci, siedzieliśmy na stacji w wagonie. Po dwóch tygodniach przyjechały po nas wozy i trafiliśmy do Olesznej. Tam dostaliśmy przydział na mieszkania. I razem z mamą, ciocią i babcią tam zamieszkaliśmy.

<b>Data utworzenia</b>	18 sierpnia 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Gabriela Pichniarczyk
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami